

trzy pytania

Ustawa o imprezach masowych budzi wiele wątpliwości



DR WOJCIECH RAFAŁ
WIEWIÓROWSKI
generalny inspektor
ochrony danych osobowych

Ma pan wiele uwag do ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. Czego one dotyczą?
Są trzy obszary, które zostały w niej uregulowane w sposób, który budzi nasze wątpliwości. Chodzi m.in. o tzw. opinię screeningową, przygotowywaną przez polską policję wobec osób, które uzyskują akredytację UEFA.

Jakie problemy wiążą się z tą opinią?
Jest w ustawie przepis, który stanowi, że osoby akredytowane przez UEFA na turniej Euro 2012 są sprawdzane przez polską policję, która wystawia opinię, czy stanowią zagrożenie dla porządku publicznego. Nie mam nic przeciwko wystawianiu przez policję takiej opinii. Natomiast bardzo niepokojące jest to, że kibic nie wie nawet, że taka opinia na jego temat powstała i nie ma żadnej możliwości odwołania się od niej czy choćby poznania jej uzasadnienia. To niespotykane, by od opinii wystawionej przez instytucję publiczną nie można było się odwołać do żadnego organu i by nie służyła w tej sprawie sądowa droga dochodzenia swych praw.

Ustawa budzi jednak więcej zastrzeżeń.
Tak, m.in. dlatego, że znalazło się w niej rozwiązanie, które umożliwia policji zbieranie danych o osobach, które mogłyby negatywnie wpłynąć na bezpieczeństwo publiczne w okresie poprzedzającym turniej, w jego trakcie i tuż po zakończeniu. Uznaliśmy to za akceptowalne, lecz tylko w wyjątkowym okresie, jakim jest czas wokół turnieju finałowego Euro 2012. Zakres informacji, które policja może gromadzić, jest bowiem bardzo szeroki. Nie wiadomo również, w jaki sposób będą one oddzielane od innych informacji, które policja zbiera. Jedynym zabezpieczeniem, jakie udało się nam wprowadzić do ustawy, są ramy czasowe: policja ma prawo zbierać te dane tylko do sierpnia tego roku i do końca roku musi podjąć decyzję, czy będą one potrzebne do dalszych działań uprawnionych organów.
Wątpliwości mamy więcej, dotyczą m.in. tworzenia centralnej bazy kibiców. Udało się uporządkować pierwotny bałagan i w ustawie znalazły się ostatecznie dwie bazy kibiców, które wymieniają się danymi – jedna stworzona przez Ekstraklasę, druga przez PZPN. Tyle tylko, że wciąż nic mi nie wiadomo o utworzeniu tej drugiej.

Rozmawiała Anna Krzyżanowska